

Ewangelia Marka

Rozdział 3

1. Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschniętą rękę. 2. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. 3. On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! 4. A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. 5. Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. 6. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. 7. Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, 8. z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o tym, jak wiele działał. 9. Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano. 10. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. 11. Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. 12. Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. 13. Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. 14. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki 15. i by mieli władzę wypędzać złe duchy. 16. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; 17. dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; 18. dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego 19. i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. 20. Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. 21. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. 22. A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. 23. Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? 24. Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. 25. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. 26. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i jest ze sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. 27. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. 28. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. 29. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. 30. Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. 31. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. 32. A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. 33. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi?

34. I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. **35.** Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.